

[FOTORELACJA] Wspólnota polityczna według św. Tomasza z Akwinu. Relacja ze spotkania wokół książki Francois Dagueta

We wtorek, 9 listopada odbyło się spotkanie online poświęcone wydanej niedawno nakładem Teologii Politycznej książce francuskiego dominikanina, o. Francois Dagueta pt.: „Myśl polityczna św. Tomasza z Akwinu”.

W dyskusji udział wzięli: Paweł Milcarek z Christianitas, o. Mateusz Przanowski OP z Instytutu Tomistycznego oraz Michał Zembrzuski z UKSW. Rozmowę moderował Adam Talarowski. Spotkanie mogło się odbyć dzięki dofinansowaniu przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu „Promocja czytelnictwa”. Transmisję w serwisie Youtube zapewnił Blogpress.

Książka Francois Dagueta dostępna jest w naszej księgarni

W pierwszej części spotkania o. Przanowski wprowadził widzów w tematykę tomu u przybliżył postać autora. Zwrócił szczególną uwagę na syntetyczną wartość publikacji – po bardzo wielu zaciętych dyskusjach na temat myśli św. Tomasza, o. Daguet udało się spojrzeć na nią z dystansu i w imponujący sposób podsumować. Zdołał wzbić się ponad aktualne spory i zebrać rozproszone wątki Tomaszowej refleksji nad polityką.

Paweł Milcarek z kolei podkreślił wagę wydobytego przez Francois Dagueta sposobu rozumienia polityki w pismach Akwinaty, który zajmował się jej doktrynalnym aspektem. Jak zaznaczył – jest to nieoczywiste w stosunku do intuicji nowożytnych. Dla św. Tomasza nauka o polityce zawsze stanowiła część nauki moralnej. „Myśl polityczna św. Tomasza z Akwinu” dowodzi, że polityka według tej koncepcji stanowi zwornik organizujący całą problematykę nauki moralnej. Analiza przeprowadzona przez Dagueta ukazała w sposób niepolemiczny, iż św. Tomasz, za Arystotelesem, traktował politykę jako dyscyplinę architektoniczną dla całego namysłu nad człowiekiem. Prelegenci podkreślali również zgodnie, że wielką wartością książki Dagueta jest ukazanie rozproszonego wykładu polityki św. Tomasza jako rzeczywistości koherentnej.

*Św. Tomasz, za Arystotelesem,
traktował politykę jako
dyscyplinę architektoniczną
dla całego namysłu nad
człowiekiem*

Jak zaznaczył jednak dr Milcarek, autor porządkując materiały źródłowe nie pozostawił czytelnika jedynie ze zbiorem tekstów. Nie dokonał wykładu

określonego systemu politycznego, opisu idealnego państwa. Wyprowadził raczej za Tomaszem pewne zasady polityczne, które zgodnie z prezentowaną doktryną wymagają ciągłego rozwoju i dostosowywania do konkretnych warunków politycznych.

W dalszej części spotkania Michał Zembrzski zaprezentował interpretację, zgodną z którą książkę Dagueta odczytywać należy jako nowatorską w stopniu podobnym do dzieła Wenera Jaegera odczytującego Platona. Omawiany autor, konstatował Zembrzski, nie tylko zrekonstruował myśl polityczną, ale pokazał również, jak kluczowe ma ona znaczenie. Michał Zembrzski zwrócił również uwagę na zagadnienie wspólnotowości we współczesnym świecie. – Dlaczego nie odkrywamy jej w naszym działaniu, żyjemy w świecie, w którym wspólnota jest formą uczestnictwa bez obecności? – zastanawiał się. Książka o Dagueta jest w jego opinii bardzo celną odpowiedzią na te pytania.

Następnie o. Przanowski zauważył, że Daguet dokonał za Tomaszem bardzo istotnej transformacji myśli Arystotelesa, która w jego wydaniu inkorporowała porządek nadprzyrodzony. Drugą ważną kwestią było szczególne zwrócenie uwagi na jednostkę. Daguet uchwycił moment, w którym jednostka wykracza poza państwo, będąc duchem sięgającym nieskończoności wchodzi w relację z Bogiem. Jest to ogromna zmiana, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że według Arystotelesa szczęście możliwe jest tylko w państwie. Tutaj – przeciwnie – ostateczne szczęście nie jest z tego świata.

Michał Zembrzski zaznaczył, że kluczowe znaczenie dla omawianej pozycji ma problem augustynizmu politycznego, choć wizja porządku politycznego ukazana przez św. Tomasza jest radykalnie różna. Francois Daguet wpisał go w wizję historiozoficzną i udowodnił, że w pewnym sensie zwiastował swą myślą tendencje nowożytne. Stało się tak pomimo wyraźnej opozycji do nich.

*Książkę Dagueta odczytywać
należy jako nowatorską w
stopniu podobnym do dzieła
Wenera Jaegera
odczytującego Platona*

W dalszej części spotkania goście zastanawiali się, co jest istotą refleksji św. Tomasza o polityce. Według Pawła Milcarka skupia się ona na

ustroju służącemu dobru wspólnemu. Nigdy jednak nie zmierza do abstrakcyjnego ideału jednej z form rządów. Interesuje go raczej ugruntowanie w obszarze rzeczy podstawowych. – Ta książka dobrze obrazuje fakt, że obywatel jest częścią państwa, a jednocześnie państwo to jest stworzone dla niego.

Kolejnym istotnym zagadnieniem podkreślonym przez Pawła Milcarka jest kwestia sprawiedliwości jako fundamentu moralnego dla życia społecznego. Z jednej strony ma ona za zadanie strzec obowiązku społecznego, a z drugiej odpowiadać za organizowanie przez władzę proporcjonalnego udziału w dobru wspólnym.

Jak podkreślono w dalszej części spotkania, książka Dagueta jest niewyłącznie filozoficzna, ale zostawia filozofię w objęciach teologii, stałym elementem jest tu charakterystyczny dla św. Tomasza prymat nadprzyrodzoności O. Przanowski zwrócił uwagę na fragment „Sumy teologicznej”, w którym św. Tomasz zastanawia się, czy ustrój ze starego przymierza dany Mojżeszowi z Bożego objawienia, jest dobrym systemem. Akwinata odwołuje się tam do „Polityki” Arystotelesa i stwierdza, że jest on bardzo dobry. Dowodzi, że w zasadzie Arystoteles

mówi to samo. Dominikanin zaznaczył również, że kluczowym dla wszelkich Tomaszowych rozstrzygnięć jest stwierdzenie, iż „Łaska nie niszczy natury, tylko ją udoskonala”.

Spotkanie zakończyły pytania widzów, których interesowała między innymi kwestia postrzegania polityki przez współczesnych chrześcijan czy zagadnienie odniesienia Boga do państwa.

W podsumowaniu dr Milcarek zaznaczył, że Bóg, poniżej samego Chrystusa, w sytuacjach ludzkich, zawsze występuje w pewnym rozproszeniu. Nie mamy w świecie jednego obiektu, który koncentrowałby całą władzę i suwerenność Boga – mówił. Zwrócił uwagę, że Francois Daguet ukazuje politykę jako swoisty operator – tam, gdzie mowa jest o rzeczywistości cywilnej, ale także jeśli chodzi o polityczność Kościoła. Kościół również ma swoją politykę – podkreślił. Nie chodzi tu o używanie władzy, ale reprezentację państwa Bożego. Można znaleźć tam akty analogiczne do aktów społeczności świeckiej. Polityczność Kościoła zawsze jednak miała moc wyzwalającą, np. męczenników spod polityczności doczesnej. Człowiek nigdy nie staje wobec żadnego człowieka jako dyktatora boskiej woli – zakończył Milcarek.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z programu Promocja Czytelnictwa.



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.

Fot. Jacek Łagowski